

Kęsikowa Urszula

Słownictwo militarne w „Myszeidzie” Krasickiego

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 1, 49-59

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Kęsikowa

Instytut Filologii Polskiej
Pomorska Akademia Pedagogiczna
Słupsk

SŁOWNICTWO MILITARNE W *MYSZEIDZIE* KRASICKIEGO

Tematem *Myszeidy*, jak wiadomo, jest wojna, wojna myszy i szczurów z kotami. Postanowiłam więc przyrzeć się tej stronie języka, która tworzy obrazy wojny. Na dobór słownictwa militarnego niewątpliwie wpływ ma to, że bohaterami są zwierzęta, choć upersonifikowane, ale także i to, że do wojny „wtrącają się” ludzie. Pierwsza z tych przyczyn powoduje, że charakteru wojennego nabierają w kontekście utworu wyrazy związane z myślistwem, takie jak: *połów* i *polowanie*, *trzoda* i *zgraja*, *klatka*, *łapka*, *sidło*, *sieć*. Pozostają one na marginesie naszych rozważań, choć niewątpliwie sposoby ich funkcjonowania w tekście są interesujące.

Leksyka militarna układa się w pewne grupy tematyczne, zróżnicowane tak co do zasobu wyrazów, jak i frekwencji. Dominującą rolę odgrywają rzeczowniki z tego zakresu semantycznego. Wyróżnić tu można następujące grupy rzeczowników, nazywających: 1. działania wojenne – w jej obrębie znajduje się 6 leksemów użytych łącznie 29 razy: *bitwa*, *bój*, *potyczka*, *walka*, *wojna*, *wojowanie*; 2. „osoby” działające, biorące udział w walkach – 14 leksemów w 56 użyciach: *bohater*, *goniec*, *obrońca*, *rycerz*, *stróż*, *towarzysz*, *wojownik*; *adiutant*, *hetman*, *pułkownik*, *rotmistrz*, *wódz*; tu także *adwersarz* ‘przeciwnik’ Linde I 6¹ oraz *nieprzyjaciół*; 3. zespoły, oddziały walczące – 9 leksemów, 32 użycia: *drużyna*, *hufiec*, *pułk*, *rota*, *wojsko*, *posiłki*, *straż*, *zaciąg*, *pospolite ruszenie*; 4. broń i zbroja – 9 wyrazów, 12 użyci: *armatura* ‘zbroja około herbu’ Linde I 29, *berdysz* ‘kij z siekierą na kształt halabardy’ Linde I 57, *broń*, *bułat* ‘szabla z głownią szeroką’ Linde I 196, *oreź*, *po-cisk*, *puklerz*, *rynsztunek*, *tarcza*; 5. miejsca działań – 5 wyrazów, 16 użyci: *plac*, *obóz*, *pobojowisko*, tu też dołączam *basztę* i *twierdzę*; 6. inne, które nie dają się ująć w wyraźne grupy – 10 leksemów, 25 użyci: *hasło*, *rozkaz*, *marsz*, *rozsyпка*, *skrzydło*, *sztafeta*, *sztandar*, *szyk*, *wsparcie*, *zasadzka*.

1. Pierwszą grupę leksykalną, która nas tutaj interesuje, tworzą rzeczowniki określające działania wojenne (6). Najliczniej reprezentowany jest leksem *wojna* (13)², następne to: *bitwa* (10), *walka* (2), *wojowanie* (2), *bój* (1), *potyczka* (1).

Słowo *wojna* występuje w typowych dla siebie związkach wyrazowych, zarówno w wyrażeniach, jak i zwrotach. O charakterze wojny mówią mniej liczne wyrażenia:

¹ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*. Lwów 1854-1860

² W nawiasie podaję liczbę użyci.

Wszystko gotowo, do *okrutnej wojny*, VIII 81³; Nie chcą się mieszać w *wojnę godną śmiechu* IX 75; powiadać zaczęła / O *przeszłej wojnie*, jej całym porządku: VIII 137-8. Liczniejsze są zwroty, mówiące zwłaszcza w różny sposób o podejmowaniu i kontynuowaniu działań: Bić się z myszami nie bardzo przystoi, / Przecież *chce wojny* jej zajadłość wściekła. VI 137-8; Kiedy usłyszał smutnych oratorów, / Którzy mu *wieści przynieśli o wojnie*, II 61-2; *Wojnę* formalną myszom *ogłoszono*, VIII 75; *Wojnę ogłaszam* w zbyt okrutnej chwili. VIII 124; Nie był w ich liczbie Popiel rozpieszczony: / Sam *wojnę zaczął*, a z placu ucieka X 18-9; Zbierają pułki, nim się *wojna wzmoże*. III 46; Bardzośmy mało w tej *wojnie wskórali*. VI 66. Zwrot *wypowiedzieć wojnę* pojawia się jednak nie tylko w odniesieniu do działań militarnych, ale – jeden raz – w ocenie Popiela: Ty, któryś *wojnę wypowiedział* wodzie, / Największy swego królestwa pijaku! X 35-6. Tę samą treść co zwroty może także zawierać wyrażenie z rzeczownikiem dewerbalnym: [Gryzander] *Z zaczęciem wojny* bynajmniej nie spieszy, VII 143.

Bliskoźnaczne *wojowanie* pojawia się w podobnych konstrukcjach – w wyrażeniu: Hetmani radzą *spieszne wojowanie*. VIII 53; w zwrocie mówiącym już nie o kontynuowaniu, lecz o zakończeniu działań: Zasiadła rada wybrana wśród wielu, [...] Umysłu swego tajemnic udziela, / Jakby *zakończyć* myszów *wojowanie*. VIII 9-14.

Nieodłącznym elementem wojny jest bitwa. Leksem *bitwa* dookreślany jest przez przydawki przymiotne wskazujące na charakter działań: Wzmaga się coraz *bitwa straszna, krwawa*, III 85; Zjazd to był szczurów nad Renu brzegami, / Którzy niedawno *wielką bitwę* zwiedli, VIII 97-8; Pamięć współbraci w *srogich bitwach* ległych IX 53; Nim się zaczęła jednak *bitwa żwawa*, / Gryzomir mówił tak do Mruczysława: IX 143-4. Okoliczności wyrażane są przez konstrukcje, w których *bitwa* pełni funkcję przydawki dopełniaczowej: Nim *hasło bitwy* wodzowie dać raczą, III 63; Cieszy się Jędza z swej złości zabytków: / Ponad *plac bitwy* rada się unosi. IV 24-5; Sam król Mruczysław, wielokrotnie raniony, / Dopiero uznał *skutek bitwy* zeszłej, V 122-3. O skutkach mówią także inne konstrukcje: Na koniec w *bitwie sromotnie pojmany*, V 61; Pewien, że nowy *laur bitwa przyniesie*, / Myśli Mruczysław o szczurów zatracie. IX 157-8. Podobnie jak w użyciach rzeczownika *wojna*, tak i w tej grupie znajdujemy przykład świadczący o tchórzostwie Popiela (w przeciwieństwie do zwierząt walczących po obu stronach): Nieprzyjacielskim zbliżeniem strwożony, / Patrząc się nawet *na bitwę z daleka* / *Nie śmie*, twierdzami choć ubezpieczony. X 20-2.

Mniej liczne synonimy *bitwy* występują w podobnych kontekstach: [szczury] Od Elby – *srogim bojem* znamienite, III 70; Kotły i trąby *czas potyczki* głoszą. IX 86. Brak bliższych określeń dla rzeczownika *walka* (2) – jego walory semantyczne i stylistyczne są bez nich dostatecznie wyraźne: Szczur, mniej nabożny, nic serca nie traci; / Wtem tak go nagle z impetem uderzy, / Iż ledwo *życiem walki* nie przyplaci. III 133-5; Dochodzą wieści Popiela stolicy, / Jak wiele kotów zginęło w tej *walce*, IV 33-4.

³ Korzystam z wydania: I. Krasicki, *Pisma poetyckie*, opr. Z. Goliński. Warszawa 1976, t. I, s. 41-90. Cyfra rzymska po cytacie oznacza pieśń, arabska wersy.

2. Osoby działające, biorące udział w walkach. Są to zarówno wyrazy o znaczeniach ogólnych, jak i konkretnych, wskazujących na pełnione funkcje i stanowiska wojskowe. Na pierwszym miejscu pod względem frekwencji plasuje się *rycerz* (21). Pierwsze jego użycie przeciwstawia ludzi zwierzętom:

Pozwólcie nucić to, co przedsięwzięła
Nie Muza zdjęta duchami wieszczymi,
Ale wierszopis pracujący w ciszy,
Nie dla *rycerzów* walczących, lecz myszy. [I 5-8]

Jest to jednak jedyne takie użycie, bo już drugie odnosi się do bohaterów zwierzęcych:

Kotki, kocięta kto chciał to zabijał.
Zrazu się bardzo broniły walecznie;
Nic nie pomogły na koniec pazury,
Niejeden *rycerz* pozbył swojej skóry. [I 101-4];

w pozostałych autor nie robi już pod tym względem różnicy. Ze względu na opisywaną wojnę większość odnosi się więc do myszy i szczurów oraz kotów:

Po stosach trupów z obu stron pobitych
Spieszą ku sobie wielcy adwersarze:
Mniejszy szczur, przecież w dziełach znamienitych
Godzien, z walecznym kotem by był w parze;
Nowy laur przydać do innych obfitych
Kot myśli, szczura gdy zuchwałość karze.
Pierchają z pułków *rycerze* zmieszani,
Sami na placu zostali hetmani. [III 121-8];

Snują niepewne nici czułe Parki, / Gdy się *rycerze* porwali za barki. IX 175-6; do kotów (na pogrzebie Filusia): Już się do stosu zwłoki znamienite / Zbliżyły. W kiry przybrani *rycerze*, IV 89-90; do Gryzomira lecącego na łopacie: Nadto się letko wybrał w podróż wielką / Nasz *rycerz*, który do ojczyzny bieży. IX 9-10. Tak zwraca się do swoich towarzyszy-szczurów Gryzander: „*Rycerze* moi, współbracia boleśni! VI 65. W niektórych użyciach za pomocą przydawek przymiotnych wskazane są pozytywne cechy: Nasz *wielki rycerz*, IV 22; „Królu przemożny, *waleczni rycerze*, / Wy, coście męstwem świat cały zdziwili! VIII 121-2; Gryzander, co był Popiela pieścidłem, / Nieulekniony na kocie pazury, / *Mężnych rycerzów* godny być prawidłem, IX 91-3; [Los] Fatalny kotom wyrok zaginięcia / Na Mruczysława dał; a wtem ochotę / Ujął i dzielność: *rycerz zawołany* / Padł Gryzomira męstwem pokonany. IX 181-4.

Dla porównania przymiotów, charakteru i wagi rycerstwa uczestniczącego w tej wojnie przywołuje poeta znane postaci bohaterów:

[Gryzomir] Więc pewien, że zła czeka alternata,
Począł rozmyślać o marnościach świata.
Tak ów Bajazet, *rycerz zawołany*,
Co niegdyś całym zdawał się trząść światem,

A zawiadując dzikimi pogany
Groził narodom zwycięskim bułatem, [V 55-60];

Nasz *wielki rycerz*, na poły zmartwiały,
Siedzi w latarni, nic jednak nie widzi;
Wołać ratunku boi się i wstydzi.

Tak niegdyś Astolf, *rycerz starej daty*,
Powietrznej jazdy zuchwale próbował,
A zamiast podłej, guślarskiej łopaty

Na hipogryfie siedząc wojażował. [VI 22-8];

Czytał on niegdyś podobno w Homercze,
A drudzy mówią – w kronikarzach dawnych,
Jak *wymownymi* bywali *rycerze*,
Umiał na pamięć kilka przemów sławnych,
Przełoż ten sposób zaraz przedsięwzię: [VI 57-61]

Jednakże rycerze nie zawsze odznaczają się walecznością. I tak Gryzomir leący na łopacie: Nagłym wzruszeniem srodze przełęczniony, / Sam nie wie, gdzie jest i co się z nim dzieje. [...] Trzyma się sznurka *rycerz w półumarły*. VII 17-24; inni ratują się ucieczką: *Pierzchają z pułków rycerze zmieszani*, III 127; Aby bezpiecznie spoczęła gromada / I żmordowani *ucieczką rycerze*. VI 99-100; Wesołe echo okrzyki powtarza, / Zwłaszcza gdy *zbiegłym rycerzom* przebaczył. IX 69-70.

Znacznie rzadziej w kontekście omawianego rzeczownika pojawiają się wyrazy wskazujące na bezpośrednie działania denotatów. W jednym z przykładów mówi się o tym bardzo ogólnikowo: Dopiero kiedy przyszło w szczególności / Wyliczać *dzieła* każdego *rycerza*, VIII 145-6; w drugim bardziej konkretnie, wskazując jednocześnie na zagrożenie: Snują niepewne nici czułe Parki, / Gdy się *rycerze porwali za barki*. IX 175-6. Zagrożenie, a raczej wprost bezpośrednie niebezpieczeństwo, któremu zapobiec może tylko czyjaś pomoc, przedstawia następujący fragment: Widzi to baba i z litości wdycha; / Myśli, jak *wyrwać rycerza od śmierci*. VII 105-6.

Najbliższym synonimem *rycerza*, ale o znacznie niższej frekwencji, jest *wojownik* (4). W jednym wypadku też się pojawia ze wskazaniem cechy: Wódz pierwszej straży *mężnych wojowników*, III 90; w pozostałych bez dodatkowych określeń: Gryzomir wzajem, tymże idąc torem, / Swym *wojownikom* dodaje ochoty. III 77-8; Po bojowisko okrywa kurzawa, / Gęstym tumanem *wojowników* mroczy, III 83-4; Gryzander [...] Wiedzie lewego skrzydła *wojowniki*. IX 91-5. Bliskoznaczny w języku XVIII wieku jest też *bohater* (2) 'walecznik, rycerz mężny' Linde I 141; takie jest niewątpliwie użycie w inwokacji: Wy, co śpiewacie *bohaterów* dzieła / I świat dziwicie cudzy rozlicznymi, I 1-2; tak też należy odczytywać drugi przykład: I nasz *bohater* leci na łopacie, VI 9 (a nie np. 'jedna z głównych postaci w utworze literackim').

Do słownictwa militarnego przynależą wyrazy, które poza znaczeniem tu rozpatrywanym mają też bardziej ogólne, niewojskowe: *goniec* (1) 'kuryer, kursor' Linde II 91; *obronca* (1) 'który broni kogo, aż do obronienia' Linde III 413-4; *stróż* (2) 'straż mający, strzegący czego, strażnik' Linde V 477; *towarzysz* (1) – Linde V 690 wśród znaczeń na drugim miejscu podaje 'towarzysz w wojsku polskim' (1. 'towarzyszący komu, spółnik, kolega'); w kontekstach „Myszeidy” konkretyzują się ich znaczenia właśnie wojskowe: Król mysz, Gryzomir, [...] Kiedy usłyszał smutnych

oratorów, / Którzy mu wieści przynieśli o wojnie, / Zwołuje radę i nim zaszło słońce, / Już wyprawione sztafety i *gońce*. II 58-64; Monarcha kotów, Mruczysław, [...] Zwołuje dworzan, których miał pod bokiem, / Wiernę osoby *obronce* i *stroże*. III 42-44; a w zamku Popiela: Zamiast odgłosu wojennego hasła / Słychać tam było same biesiadniki. [...] Miedziane bramy uwieńczały róże, / A nimf orszaki były twierdzy *stroże*. I 65-72; [Gryzomir] Chciałby zgromadzać *towarzyszów* zbiegłych, IX 51. Należą tu też: *adwersarz* (1): Po stosach trupów z obu stron pobitych / Spieszą ku sobie wielcy *adwersarze*; III 121-2; *nieprzyjaciel* (5): Rzuć tylko okiem na straszne mogiły, / Jeśliś kruszwickich okolic świadomy; / Tam potężnego zbyt *nieprzyjaciela* / Zagryzły mężnie, książęcia Popiela. I 13-6; Każdy do swojej pospiesza krainy, / A mniema, że tuż *nieprzyjaciel* srogi; III 155-6; Chociaż potężny *nieprzyjaciel* blisko, / Masz mnie wiernego, bądź jeszcze bez trwogi! X 101-2.

Kolejne rzeczowniki z tej grupy nazywają stanowiska i funkcje wojskowe: *adjuwant* (1): Przez *adjuwanta* gdy o tym usłyszysz, / Co *hetman* dzikich kotów dokazał, III 99-100; *hetman* (5): Sami na placu zostali *hetmani*. III 128; Słyszac głos jego myszy okolicznie, / Skoro swojego *hetmana* postrzegły, / Hurmem się wszystkie koło niego zbiegły. VI 55-6 – te przykłady odnoszą się do hetmanów „zwierzęcych”; ale są też hetmani na dworze Popiela, biorący jednak udział w naradach, a nie walkach: Kanclerz w marszałku⁴ wynajduje winy, / *hetmani* radzą spieszne wojowanie. VIII 52-3; Marszałkom czujność wypadła z pamięci, / Senat potępił przeszłe panowanie, / *Hetman* wziął pretekst prywatnych niechęci, X 75-7; *pulkownik* (2): Rominagrobis, szwagier Mruczysława, [...] Zagryzł *rotmistrza* i dwóch *pulkowników*. III 89-92; Za jednym razem Gomułkiewicz ścięty, / Sławny *pulkownik* szczyrów roty trzeciej; IX 123-4; *rotmistrz* (3): Miaukas, waleczny *rotmistrz*, zagryziony, III 105; Wtem zgraja myszy idzie zapalczywa, / *Rotmistrze* hasła po szykach roznoszą. IX 83-4; wreszcie *wódz* (7), o którego znaczeniu w działaniach wojennych świadczą – pośrednio – reakcje ich podwładnych: Nim hasło bitwy *wodzowie* dać raczą, / Oni tymczasem pląsają i skaczą. III 63-4; Świeżymi jeszcze okryci laurami, / Wielbili *wodzów*, VIII 99-100; skutki braku dowódców: *Bez wodzów* reszta niedobitków bieży; III 110; *Bez wodza* wojsko zostawszy ucieka, / Lecz kocia trzoda gonić go nie zdoła. III 145-6; a bezpośrednio ich czyni: *Wódz* pierwszej straży mężnych wojowników, / Przykładem swoim ochoty dodawa: III 90-1; *Wódz* kotów, choć się tą nowiną strwożył, / Obóz porządnie nad Gopłem rozłożył. IX 79-80; Nie mieli czasu do przemowy *wodze*, / Taka złość obie wojska zdejmowała. IX 97-8.

3. Wśród określeń nazywających zespoły (gromady) walczących stron na pierwsze miejsce pod względem frekwencji i militarnego znaczenia wysuwa się *wojsko* (14). Podobnie jak w wypadku innych słów, i to może odnosić się tak do ludzi, jak i zwierząt, przy czym do ludzi zdecydowanie rzadko: Nie stawily się w takowym pośpiechu / *Wojska* sarmackie na rozkaz Popiela: IX 73-4. Pozostałe użycia charakteryzują zgromadzenia kotów i myszy: Z obu stron, skoro dane tylko hasło, / Kocie i mysze *wojsko* razem wrzasło. III 79-80; Ledwo co były *zaciągi* skończone, / Gdy *wojsko* myszy idzie niezliczone. III 47-8; Na *lewym skrzydle wojska* zagraniczne /

⁴ Marszałek nie jest tu stopniem wojskowym ani funkcją wojskową; w dawnej Polsce to jeden z ministrów. Zob. Komentarz do *Myszeidy* w cytowanym wydaniu, s. 447.

Myszy i szczurów w dobrym *szyku* stoją. (Dwa ostatnie przytoczenia pokazują, że elementy poszczególnych grup tematycznych słownictwa militarnego nie funkcjonują w izolacji, w oderwaniu od innych); Nie dosyć na tym, że gardłem skarani / Myszego *wojska* wszystkie niewolniki, IV 137-8; Patrzą się na to *wojska* zadumiane, / Co może zjadłość wraz z punktem honoru. IX 155-6; Pędzą, gdzie *wojsko* myszy zapalczywe / Płynąc prowadzi Syrowind wspaniały. X 107-8. W większości przykładów poeta uściśla, o jakie wojsko chodzi: sarmackie, kocie i mysze, zagraniczne, krajowe; niekiedy wskazuje jego cechy: niezliczone, zapalczywe, zadumiane. Znaczenia mniej ogólne, bardziej skonkretyzowane mają następne składniki tej grupy (choć funkcjonują niekiedy jako synonimy *wojska*): **drużyna** (1): Krajowe wojska i cudze *drużyny*, / Każdy, unosząc życie, wiatronogi. III 157-8; **hufiec** (4): Mruczysław *hufce* swoje uszykował, IX 87. I tutaj dowiadujemy się o obcych posiłkach: [Gryzomir] Widzi Mruczysław, że już bardzo z bliska / *Hufce renańskie* trwoży i uciska. IX 111-2 (renańskie 'znad Renu'); i tu też pojawia się charakterystyka za pomocą przydawek przymiotnych: Kiedy zaś *hufce* zobaczył *pierzchliwe*, / Nową natychmiast złością rozjuszony, / Ku tamtej stronie pazury straszliwe / Zwraca, III 115-8; Tuż koło niego *hufiec okazały*, / Synów i wnuków grono go otacza. IX 117-8; **pułk** (2): Ci, rozestani, bystrolotnym skokiem / Zbierają *pułki*, nim się wojna wzmoże. III 45-6; Pierzchają z *pułków* rycerze zmieszani, / Sami na placu zostali hetmani. III 127-8; **rota** (3): Wszystko się jego pazurom poddawa / I *rocie*, którą rządzi, dzikich żbików. III 93-4; Idą porządkiem szykowane *roty*, / Wszyscy w ponurej i smutnej postaci. IV 57-8; Za jednym razem Gomułkiewicz ścieży, / Sławny pułkownik szczurów *roty* trzeciej; IX 123-4.

Bardziej ogólne znaczenia mają: **posiłki** (4): Za ich powodem wysłani posłowie / Po wszystkich państwach o *posiłki* proszą; III 25-6; Nowe *posiłki* idą nader liczne, VI 81; A choćby i tych *posiłków* nie było, / Umrzeć za wolność i ojczyznę miło. VI 87-8; *Posiłki*, długim marszem utrudzone, / Krzepi, VII 139-40; **straż** (1): Wódz pierwszej *straży* mężnych wojowników, III 90; **zaciąg** (2): Z zacięciem wojny bynajmniej nie spieszy, / Nowe *zaciągi* wzmacnia, stare cieszy. VII 143-4; **pospolite ruszenie** (1): Gryzomir z tego kontent nieskończenie, / Na *pospolite* zwoływa *ruszenie*. III 30-1.

Jak wspomniano na początku, niektóre określenia nazywające gromadę zwierząt mogą w kontekście tego utworu także nabrać znaczenia militarnego, np. **trzoda** przynajmniej w jednym ze swoich użyc: Bez wodza wojsko zostawszy ucieka, / Lecz kocia *trzoda* gonić go nie zdoła. III 145-6; oraz **zgraja** (4): Tam monarchowie myszowscy od wieka, / Ubezpieczeni będąc z każdej strony, / Od *zgrai* kotów mieszkali z daleka, II 20-2; Wtem *zgraja* myszy idzie zapalczywa, IX 83 (por. wcześniej *wojsko zapalczywe*); Od sług zupełnie Popiel opuszczony / Widzi płynącą myszy wielką *zgraję*. X 89-90.

4. Słownictwo z zakresu broni (i zbroi) nie jest wprawdzie mniej liczne od pozostałych grup, ale frekwencja zdecydowanie niska – 1-2 użycia poszczególnych wyrazów, przy czym część z nich występuje w kontekście działań ludzi. Ogólne znaczenia synonimów **broń** (2) i **oreź** (2) podkreślają związki wyrazowe, w których się one pojawiają: Rotmistrze hasła po szykach roznoszą, / Całe się wojsko do *bron*i porywa, IX 84-5; Więc rozniewana na takie igrzysko, / Porwie za *oreź*... [baba-

czarownica] VIII 158-9; Skarby, *oręż* – wszystko to rzecz płocha; X 7; Zamiast kunsztownej z stali armatury / *Broń* stron obydwóch: zęby i pazury. III 87-8. Ten ostatni przykład wyjaśnia niską frekwencję typowych militarnych określeń broni: wojujący rycerze posługują się swoimi naturalnymi „narzędziami” walki – pazurami i zębami. Mimo to jednak wymieniona już *armatura* (2) charakteryzuje bohatera zwierzęcego: Gryzander, co był Popiela pieścідłem, / Nieuleknliony na kocie pazury, [...] Straszny z postaci, straszny z *armatury*, IX 91-4. Również *rynsztunek* ‘zbroja’(1): Na lewym skrzydle wojska zagraniczne / Myszy i szczurów w dobrym szyku stoją. / Lskną się *rynsztunki* w rodzajach rozliczne, / Każdy ozdobny wspaniałością swoją. III 57-60. Pozostałe rzeczowniki tej grupy, w pojedynczych zastosowaniach, odnoszą się do ludzi: Olbracht w Krakowie *berdyszem* raniony, / Gdy się pijany uwijał po rynku, X 57-8; Tak ów Bajazet, rycerz zawołany, / Co niegdyś całym zdawał się trząść światem, / A zawiadując dzikimi pogany / Groził narodom zwyciężskim *butatem*, V 57-60; ręce niewieście rzucają wrzeciono, / *Tarcze, pociski* piastując w cholerze.[‘w gniewie’] VIII 77-8; Za nic rozjadłych Garamantów ciosy [...] Ani cejlańskie hartowne *puklerze*. VIII 17-20.

O skuteczności broni typowej dla bohaterów *Myszeidy* świadczą liczne przykłady, ale to przede wszystkim koty posługują się pazurami: Wszystko się jego *pazur*om poddawa [...] Chociaż go mnóstwo myszy zewsząd ścisła, / Pełne już trupów są pobojuwiska. III 93-6; [Rominagrobis] Ku tamtej stronie *pazury* straszliwe / Zwraca, [...] Szarpie w kawalce, na sztuki rozdziera. III 117-20; Leci szczur obces, lecz z nagłą ujęty / *Pazurmi* za kark tak, aż się zamroczył. III 141-2; Szperkas, Twarogus, *pazurmi* ujęty, / Osierocili pozostałe dzieci. IX 125-6. Przeciwnicy kotów czasem lekceważą niebezpieczeństwo: Gryzander, ten, co zawiadował szczury, [...] Wyzywał kotów, nie dbał na *pazury*, VI 49-53; Czas się otrząsnąć, przy mnie tylko stójcie, / Kocich się więcej *pazurów* nie bójcie! VI 71-2; Gryzander, co był Popiela pieścідłem, / Nieuleknliony na kocie *pazury*, IX 91-2. Pazury w tej wojnie to wprawdzie broń kotów, ale posługuje się nią także orzeł: Tak kiedy orzeł, głodem uciśniony, / Ruszy się z gniazda [...] A rozpostarte otwierając *szpony* / Trwożliwą trzodę srogimi *pazury* / Straszy: I 129-35.

5. Miejsce walki to przede wszystkim *plac* (5). Dwukrotnie stosuje Krasicki wyrażenia uściślające – *plac bitwy*: Cieszy się Jędza z swej złości zabytków: / Ponad *plac bitwy* rada się unosi. IV 25-6; *plac śmierci*: Tam winowajca, prędko osądzony / Za swe przestępstwa i nowe, i stare, / Już na *plac śmierci* jest wyprowadzony, / Aby odebrał zasłużoną karę. VII 97-100 [Gryzomir wzięty do niewoli]. Poza tym jednak takie uściślenia okazują się zbędne: Widzę płacz zamiast tryumfalnych pieśni, / A na cóżście z *placu* uciekali? VI 67-8; Sam wojnę zaczął, a z *placu* ucieka, X 19; Pierzchają z pulków rycerze zmieszani, / Sami na *placu* zostali hetmani. III 127-8. Jako synonim *placu* w znaczeniu ‘pola bitwy’ (a nie ‘miejsca po bitwie’) funkcjonuje w utworze *pobojowisko* (3): *Pobojowisko* okrywa kurzawa, / Gęstym tumanem wojowników mroczy, / Wzmaga się coraz bitwa straszna, krwawa, / A potokami krwi ziemia się broczy. III 83-6; Chociaż go mnóstwo myszy zewsząd ścisła, / Pełne już trupów są *pobojowiska*. [jako wynik działań Rominagrobisa] III 95-6; *Pobojowisko* krew czyni rumiane, / Nie gasi jednak srogiego rankoru. IX 163-4 [pojedynek Mru-czysława i Gryzomira]. Natomiast *obóz* (3) to miejsce przygotowań i oczekiwania

na bitwę: Tam orszak myszy, gdy coraz się mnożył, / Czekając wsparcia, obozem rozłożył. VI 119-20; Porzuca miejsce, gdzie obozem leży / Wielki Syrowind. IX 12-3; Wódz kotów, choć się tą nowiną strwożył, / Obóz porządnie nad Gopłem rozłożył. IX 79-80. Pojawiają się także miejsca obronne: *baszta* (1) i *twierdza* (4): Nie nie pomogła *twierdz* mocnych obrona, / W *baszcie* na wyspie zagryzły Hattona. VIII 103-4; Wyspa ozdoba wspaniale się wznosi. / Na niej *twierdz* mocnych straszne widowisko, I 44-5. Te ostatnie nie najlepiej jednak służyły obronie, skoro: Miedziane bramy uwieńczyły róże, / A nimf orszaki były *twierdzy* stróże. I 71-2.

6. Warto się przyrzeć także rzeczownikom, których konteksty wyraźnie wskazują na militarne znaczenia. Do takich należą: – *hasło* (4): Zamiast odgłosu wojennego *hasła* / Słychać tam było same biesiadniki. I 65-6; Nim *hasło* bitwy wodzowie dać raczą, III 63; Z obu stron, skoro tylko dane *hasło*, / Kocie i mysze wojsko razem wrzasło. III 79-80; Rotmistrze *hasła* po szykach roznoszą, IX 84; – *marsz* (3): Najpierwsze w *marszu* idą dzikie koty, IV 59; Gryzander jednak to na siebie bierze, / Aby bezpiecznie spoczęła gromada [...] Tam *marsz* obraca, i nie bez przyczyny, / Gdzie myśli znaleźć dobre magazyny. VI 98-104; – *rozkaz* (5): I lubo cała mnogość onych piesza, / *Rozkazy* pańskie skrzydeł im dodają. II 69-70; Nie stawiły się w takowym pośpiechu / Wojska sarmackie na *rozkaz* Popiela: IX 73-4. Ten leksem nie we wszystkich swoich użyciach ma związek z wojną: Przebacz, płci piękna, zbyt śmiałym wyrazom! / Nasz obowiązek wam zawždy dogadzać; / Macie nas swoim podległych *rozkazom*, IV 129-31; czasem tylko pośredni, gdy czarownica ratuje Gryzomira: Rzekła... posłuszne *rozkazom* narzędzie / Samo z za pieca spieszy się do pani. V 105-6; Na wielowładnej *rozkaz* czarownicy / Jęk się okropny spod ziemi dobywa. VII 75-6; – *rozsyпка* (1): Widzi *rozsypkę* Gryzomir z daleka: [...] Gdy nadaremnie łaje, prosi, woła, / Przynajmniej żeby szli za jego śladem, / Sam do ucieczki najpierwszym przykładem. III 147-52; – *skrzydło* (4; w znaczeniu 'boczna część ogólnego zgrupowania bojowego'): Na lewym *skrzydle* wojska zagraniczne / Myszy i szczurów w dobrym szyku stoją. III 57-8; Gryzostaw, młodszy brat monarchy myszy, / Co prawym *skrzydłem* wojska zawiadował, III 97-8; Prawym Syrowind zawiadował *skrzydłem* / Wodne prowadząc sponad Renu szczury: IX 89-90; [Gryzander] Wiedzie lewego *skrzydła* wojownicy. IX 95 – w tych użyciach charakterystyczne są połączenia z przymiotnikami *lewy*, *prawy*; – *sztafeta* (1): i nim zaszło słońce, / Już wyprawione *sztafety* i gońce. II 63-4; – *sztandar* (1) – ten wyraz pojawia się w scenie pogrzebu Filusia, ale jest to pogrzeb rycerza, wojownika, ma on wojskowy charakter, a więc i *sztandar* jest wojskowy:

Idą porządkiem szykowane rotę,
Wszyscy w ponurej i smutnej postaci.
Najpierwsze w marszu idą dzikie koty,
Wybrane czoło od innych współbraci.
Sztandar niósł jeden przedziwnej roboty; IV 57-61;

– *szyk* (4): wojska zagraniczne / Myszy i szczurów w dobrym *szyku* stoją. III 57-8; Dunajskie szczury, harde i ponure, / W porządnym *szyku* stanęły jak wryte. III 65-6; Gryzomir średnie ustanawia *szyki*. IX 96; w związku semantycznym z tym rzeczownikiem pozostaje czasownik *szykować*, użyty przez poetę w opisie pogrze-

bu: *szykowane roty*; – *wsparcie* (1): Tam orszak myszy, gdy coraz się mnożył, / Czekając *wsparcia*, obozem rozłożył. VI 119-20; – *zasadzka* (1): Na koniec w bitwie sromotnie pojmany, / Gdy się z możniejszym spotkał potentatem, / Znalazł nie-szczęście na zradnej *zasadce*: V 63.

Analizowane tu rzeczowniki tworzą trzon słownictwa militarnego i niewątpliwie w dużym stopniu one decydują o odbieranym przez czytelników obrazie wojny. Ale nie one wyłącznie. Oprócz nich w utworze funkcjonuje także wiele innych wyrazów, które w kontekście tych pierwszych nabierają militarnego znaczenia. Wskazują na przykład na cechy dobrego rycerza – w tej funkcji występują zarówno rzeczowniki, jak i przymiotniki. Wśród rzeczowników na uwagę zasługuje grupa synonimów: *animusz* ‘odwaga, męstwo, śmiałość’ Linde I 19, *dzielność*, *męstwo*, *mężność*, *ochota*, *odwaga*, *śmiałość*, których znaczenia niejednokrotnie wzmocnione są przez użycie w bliskim sąsiedztwie synonimicznego rzeczownika lub przymiotnika z tego samego pola: Krzepi sił słabość *animusz* wspaniały, IX 61; która strona / Lepiej w rozsądek, w *dzielność* obdarzona. II 127-8; a wtem *ochotę* / Ujął i *dzielność*: IX 182-3; Wy, coście *męstwem* świat cały zdziwili! VIII 122; Bolesław, z *męstwa* okrzykniony Śmiały, X 51; Stary Syrowind mimo wiek *zgrzybiały* / Dawnej *mężności* swojej nie uwłacza: IX 113-4; *Ochota mężna* zupełnie wygasta / I zapomniane marsowe okrzyki. I 67-8; Mruczysław, kontent, zbiera swoje koty / I do dzieł *ślawnych ochoty* dodawa. VIII 79-80; Pełne *odwagi i mężnej ochoty*, / Na przełknięte rzucają się koty. IX 119-20; Stąd się *odwagą*, stąd sztuką wykręcił. IX 32. Blisko-znaczne *moc* i *siła* też najczęściej są dookreślane przez odpowiednie przydawki lub współwystępują z wyrazami poprzedniej grupy: Nie w *moje szczególnej*, lecz w wielość znaczniejsze, II 121; Mruczysław srogi i w *mocy potężny*, IX 167; Dodaje *siły* rozpacz i *ochota*, IX 173; zob. wyżej: Krzepi sił słabość *animusz* wspaniały. I jeszcze dwie cechy, wyróżniające oczywiście nie tylko rycerza, ale w omawianym kontekście szczególnie cenne: *honor* i *cnota*. Pierwszy z tych wyrazów użyty w liczbie mnogiej ma znaczenie ‘godności, dostojęstwa’: Drugi w mniemaniu, że *honory* bliżskie, / Nędzny w istocie, nadzieją się cieszy. II 5-6. Trzykrotnie stosuje poeta wyrażenie *punkt honoru* (‘mniemanie uczciwe’ Linde II 186): Wzywa do walki i *punktu honoru* / Wzbudza poddanych do wojennej cnoty. III 75-6; Bez cnoty, serca i *punktu honoru*, / Strażnikiem tylko był swojego zbioru. VI 111-2; Patrzą się na to wojska zadumiane, / Co może zjadłość wraz z *punktem honoru*. IX 165-6. W dwu zacytowanych przykładach pojawia się też *cnota*. Ten rzeczownik ma w *Myszeidzie* dość dużą frekwencję (15), co nie powinno dziwić, należy on bowiem do szczególnie często stosowanych przez Krasickiego. Teresa Kostkiewiczowa⁵ zalicza je do „ważnych motywów słownych” tego pisarza. Nie we wszystkich użyciach łączy się on z tematem wojny. Najbliżej tej tematyki jest *wojenna cnota*; inne w każdym razie wskazują na walory bohaterów: A że największych wielbieni godna *cnota*, / Wszyscy Filusia pochwały śpiewają. IV 99-100; smutne narzekanie / Zostawił tylko i wieść swojej *cnoty*. IV 109-10; Teraz czas, byście czynami sprawdzili, / Iż mimo *szczupłość* mniej zdatnej postaci / *Cnota* w was swojej *dzielności* nie traci. VIII 126-8.

⁵ T. Kostkiewiczowa, *Studia o Krasickim*. Warszawa 1997, rozdz. *O ważnych motywach słownych w poezji Krasickiego*, s. 99-133.

O rycerskich zaletach (cnotach) mówią także przymiotniki: *chwalebny, dzielny, mężny, ochoczy, odważny, śmiały, waleczny, zapalczywy, zawołany, znamienity*; kolejne wskazują na cechy niewątpliwie przydatne w walkach: *drapieżny, dziki, hardy, natarczywy, potężny, srogi, zajadły, zuchwały*.

Słownictwo militarne wspierają wyrazy, które oddają dźwięki, odgłosy towarzyszące zmaganiom (np. *zgiełk, wrzawa, jęk, marsowe okrzyki, wrzask*); ze względu na uczestników na uwagę zasługuje *pisk*, który nie jest tu bynajmniej wyrazem uczucia strachu: Szczurów odważnych *pisk* słyhać ochoczy. III 82; Słyhać *pisk* wielki zgromadzonych myszy. VIII 93; Od wrzasku, *pisków* aż ziemia zadrżała, IX 102.

Okoliczności, sposób, intensywność prowadzenia walk wyrażane są różnicowanymi środkami leksykalnymi; niemałą rolę odgrywają tu czasowniki: Mruczysław swoje *animuje* koty, III 74 (animować 'zachęcać, pobudzać, poduszczać, zagrzewać' Linde I 19); Zrazu się bardzo *bronily* walecznie; I 102; *Szarpie* kot szczura, *dogryza* szczur kota; IX 171; Szczurów i myszy złączone narody / Wspólnie się *gryzły*, II 107-8; Miesza się w kupę wojsk gromada cała, / *Gryzą* się wzajem zapaleni srodze, IX 100-1; Trzykroć się jeden na drugiego *miota*, / Trzykroć zamachy obu nadaremne: IX 169-70; Zwycięzca coraz gdy żwawiej *naciera*, / Wszystko ucieka, nic się nie opiera. III 111-2; Natychmiast szybkim krokiem idzie w ciszy, / Aby kompanów w przygodzie *ratował*. III 101-2; Sam król Mruczysław, wielokroć *raniony*, V 122; przysłówki (np. *chyżo, rączo, kryjomo, walecznie, żwawo*). Te treści oddają również rzeczowniki, np.: Straszne zaczyna z onych czynić *jatki*. III 104; Ludzie z kotami zachodzą w *przymierze*; VIII 76; Przychodzę z wami zawierając *przymierze*, VIII 123. Krasicki wyzyskuje również utarte zwroty: Wzmaga się coraz bitwa straszna, krwawa, / A *potokami krwi* ziemia się *broczy*. III 85-6 (por. *broczyć krwią*); Gdy go przyjaciel *broni do upadłej*, / Popiel wpadł w wodę i myszy go *zjadły*. X 111-2 (por. *bronić do upadłego*); *Bierze* tyl żbikom, dognawszy ostatki, III 103 (Skorupka⁶ notuje przestarzały już dziś związek *wziąć tyl komu* 'zaatakować, zająć tyły'); Wtem tak go nagle z impetem uderzy, / Iż ledwo *życiem* walki *nie przyplaci*. III 133-4.

Liczne są skutki prowadzonych działań wojennych: *blizna* i *kalectwo*: *Chwalebna, prawda, lecz śmiertelną bliznę* / Poniósł za naród IV 111-2; Kształcisz *kalectwo* przez *chwalebne blizny*, IX 37; *kłeska*: *Kłeska* ojczyzny nikogo nie boli. III 22; *przegrana*: Czas zacząć powieść o skutku *przegranej* V 9; *wygrana*: Mniej już zaprzęta i *wygrana* przeszła. VIII 115; *zwycięstwo*: *Zwycięstwem* tylko hańbę możem zmyać: VI 79; Uznasz, twym zgonem szlachcąc me *zwycięstwo*, / Jak głupią hardość karze prawe męstwo. IX 151-2; *niewola*⁷: Jestem w twych rękach i możesz mnie zgubić, / Skoroś mię tylko w *niewolę* dostała, V 89-90; Brat mój czy zginał, czyli jest w *niewoli*, / Czyli też lepiej niżli my ucieka, VI 73-4; Wie, co się z nędznym Gryzomirem stało: / Jako w *niewoli* u księżniczki siedzi, VII 90-1; a przede wszystkim *śmierć* (wyrażana przez rzeczowniki i czasowniki): *Padł śmierci łupem* przy-

⁶ S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 1967-1968, t. II, s. 413.

⁷ Synonimiczne *jarzmo* występuje tu w kontekstach niemilitarnych: Popiel [...] Na ulubione spuszczać się sługi, / Płochym letargiem zniewolony, drzymał. / Brzydził się *jarzmem* publicznej usługi / I wodze rządów słabą ręką trzymał. [I 50-4]; Bogdajby święcił szczęśliwy wiek złoty, / Kiedy Astrea mieszkała na ziemi. / Pod słodkim *jarzmem* ulubionej cnoty / Szczerość czyniła wszystkich przyjaznymi. [IV 1-4].

kład kociej cnoty. IV 47; Już na plac *śmierci* jest wyprowadzony, VII 99; Syrowind, który *śmierć* syna oglądał, / Pełen rozpacz, *umrzeć* tylko żądał. IX 135-6; Nie wartes *zginąć*, tylko *śmiercią* podła. X 40; Ratujcie – woła – ojczyznę przy *zgonie!* II 134; rycerz zawołany / *Padł* Gryzomira męstwem pokonany. IX 183-4; *Poległ* Syrosław razem z bracią swymi. IX 128; Pamięć współbraci w srogich bitwach *ległych* / Łzami napęlnia zapłakane oczy; IX 53-4; Niewcześnie Filuś ze *świata sprzątniony*. IV 117; Nie dosyć na tem, że *gardłem skarani* / Myszego wojska wszystkie niewolniki, IV 137-8; *Przeięła* nagle *pasmo życia* Prządka. IV 118; oraz zadawanie śmierci: Szarpie w kawalce, na sztuki *rozdziera*. III 120; Za jednym razem Gomułkowicz *ścięty*, IX 123; Lecz co za sława bezbronno *ubić?* V 91; Gdy się raz jeszcze miotać żwawie kusił, / Kot go za szyję porwawszy *udusił*. III 143-4; Koty, kocięta, kto chciał, to *zabijał*. I 101; Tam potężnego zbyt nieprzyjaciela / *Zagryzły* mężnie, księżęcia Popiela. I 15-6; Miaukas, waleczny rotmistrz, *zagryziony*, III 105; Od natarczywych kotów mniej bezpieczny, / Gdy leci obces, w punkcie *zagryziony*, IX 132-3; Dochodzą wieści Popiela stolicy, / Jak wiele kotów *zginęło* w tej walce, IV 33-4; Albo do brzegów bezpiecznych zawinę, / Albo przynajmniej razem z tobą *zginę*. X 103-4.

Omówiona tu leksyka militarna jest bogata i różnorodna. Jak wspomniano wcześniej, jej podstawowy zasób tworzą rzeczowniki; wyrazy z innych kategorii gramatycznych, a także liczne inne rzeczowniki, mają znaczenia i użycia – poza tym tekstem – nie związane z tematyką wojenną. Wzbogacają one, ubarwiają i konkretyzują poetycki obraz walk toczonych przez myszy i szczury przeciw kotom. I choć łącznie stanowią większy zasób słów, to właśnie sąsiedztwo leksyki militarnej *sensu stricto* pozwala im pełnić w *Myszeidzie* tego rodzaju funkcje.